

Sygn. akt VIII Ka 453/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2014 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący **SSO Przemysław Wasilewski**

Protokolant Aneta Chardziejko

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Białymstoku Marka Żendziana

po rozpoznaniu w dniu 22 września 2014 roku

sprawy M. H.

oskarżonego o czyn z art. 178 a § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Sokółce

z dnia 14 marca 2014 roku, sygnatura akt II K 770/13

I. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

II. Z asądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 320,- (trzysta dwadzieścia) złotych tytułem opłaty za postępowanie przez Sądem II Instancji i obciąża go kwotą 50,- (pięćdziesiąt) złotych z tytułu pozostałych kosztów procesu za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

M. H. został oskarżony o to, że w dniu 01 sierpnia 2013 roku o godzinie 18.50 w S. na ulicy (...) w ruchu lądowym kierował samochodem osobowym marki A. o numerze rejestracyjnym (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości tj. I wynik badania 1,51 mg alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza, to jest o przestępstwo określone w art. 178a § 1 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Sokółce z 14 marca 2014 r. w sprawie o sygn. II K 770/13 oskarżony M. H. został uznany za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu i za to, na mocy art. 178a § 1 k.k. został skazany na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono oskarżonemu na okres próby wynoszący 3 lata.

Na mocy art. 71 § 1 k.k. orzeczono wobec oskarżonego karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych.

Na mocy art. 42 § 2 k.k. orzeczono wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów określonego rodzaju, tj. wszelkich pojazdów mechanicznych na okres wynoszący 3 lata.

Na mocy art. 63 § 2 k.k. na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów zaliczono oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy począwszy od dnia 01 sierpnia 2013 roku.

Zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 320 złotych tytułem opłaty oraz kwotę 90 złotych tytułem pozostałych kosztów sądowych, obciążając oskarżonego w całości kosztami sądowymi.

Na zasadzie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 444 k.p.k. obrońca oskarżonego zaskarżył powyższe orzeczenie w całości.

Na zasadzie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 i 4 k.p.k. powyższemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a także pominięcie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, a w szczególności poprzez:

a) odmowę przyznania waloru wiarygodności wyjaśnieniom złożonym przez oskarżonego M. H., w których wskazał, że w trakcie poruszania się samochodem zajmował miejsce na tylnym siedzeniu, zaś samochodem kierowała inna osoba, a oskarżony przesiadł się na miejsce kierowcy po zatrzymaniu pojazdu i wyłączeniu silnika w sytuacji, gdy wyjaśnienia te są konsekwentne, spójne i zbieżne z treścią zeznań świadków I. I. i A. S. i układają się w logiczną całość,

b) obdarzenie nadmierną wiarygodnością zeznań świadków D. R. oraz M. K. oraz uznanie, że są spójne, wzajemnie się uzupełniają i tworzą logiczną całość, w sytuacji, gdy w zeznaniach tych świadków pojawia się szereg niejasności i nieścisłości, a zeznania złożone przez nich w postępowaniu przygotowawczym odbiegają w stopniu znacznym od tych złożonych na rozprawie głównej;

c) niezasadną odmowę nadania waloru wiarygodności zeznaniom świadków I. I. oraz A. S., określenie ich jako „dowody mające na celu uwolnienie oskarżonego od winy” i uznanie, że są one „całkowicie nieprawdziwe”, a zeznania tych świadków są ze sobą sprzeczne w sytuacji, gdy w/w świadkowie w toku rozprawy głównej zgodnie zeznali, że w momencie, kiedy samochód zatrzymał się przed posesją A. S., oskarżony siedział na tylnym siedzeniu i szczegółowo opisali przebieg zdarzenia, a ich zeznania były spójne wzajemnie się uzupełniały i tworzyły logiczną całość;

d) przyjęcie, że ujawnione w sprawie dowody i ustalone na ich podstawie okoliczności pozwalają na uznanie, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, podczas gdy całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przemawia za przyjęciem, iż brak jest jakichkolwiek obiektywnych, pełnowartościowych dowodów uzasadniających przekonanie, że oskarżony kierował w momencie zdarzenia przedmiotowym samochodem;

2. rażąco niewspółmierność kary pozbawienia wolności za czyn opisany w części dyspozytywnej wyroku przy zastosowaniu wadliwych kryteriów jej wymiaru, polegającą na jej nadmiernej surowości z racji nieuwzględnienia w dostatecznym zakresie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego tj. postawy oskarżonego w chwili obecnej, jego właściwości i warunków osobistych, jego zachowania, jak również aktualnej sytuacji rodzinnej i majątkowej oskarżonego oraz uprzedniej niekaralności oskarżonego.

Mając na uwadze powyższe, na zasadzie art. 427 § 1 k.p.k. oraz 437 § 2 k.p.k. wniósł o:

1. o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego M. H. od zarzucanego mu czynu;

ewentualnie, gdyby Sąd nie podzielił stanowiska w zakresie winy oskarżonego wniósł o:

2. zmianę zaskarżonego wyroku w części w pkt. III, IV, VI poprzez:

- obniżenie wymiaru kary grzywny do 50 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych;

- obniżenie wymiaru środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów określonego rodzaju, tj. wszelkich pojazdów mechanicznych na okres próby wynoszący 2 lata;

- obniżenie o połowę kosztów sądowych

3. o dopuszczenie dowodu z dokumentów w postaci:

- a) zaświadczenia z P. U. P.w S.z dnia 16.04.2014 r.
- b) karty rejestracyjnej bezrobotnego wystawionej przez P. U. P.w S.,
- c) zawiadomienia o najbliższej spłacie kredytu z Banku (...) S.A. z dnia 17.03.2014 r.
- d) dowodu wpłaty za t. k.
- e) dowodu wpłaty na rzecz S. M.w S.
- f) faktury VAT wystawionej przez (...) S.A.

na okoliczność aktualnej sytuacji majątkowej oskarżonego;

ewentualnie:

4. o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

Sąd Okręgowy zważył i ustalił, co następuje:

Wywiedziona apelacja obrońcy oskarżonego jest całkowicie bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, dokonana pod kątem badania zasadności apelacji obrońcy oskarżonego nie potwierdziła zawartych w niej zarzutów obrazy przepisów postępowania w szczególności art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia przez Sąd I Instancji zasady swobodnej oceny dowodów należy zaznaczyć, iż przyjęta w art. 7 k.p.k. zasada swobodnej oceny dowodów nie oznacza dowolności tej oceny. Jest to ocena, która uwzględniać musi kryteria obiektywne (logika, wiedza, doświadczenie życiowe) i która podlega kontroli procesowej w trybie odwoławczym, a organ w uzasadnieniu decyzji procesowej musi wyjaśnić swe stanowisko. Swobodne przekonanie Sądu musi być oparte na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku postępowania sądowego (art. 92 k.p.k.). Oznacza to, że Sąd rozważyć musi wszystko to, co było przedmiotem przewodu sądowego i nie może wybierać poszczególnych fragmentów przeprowadzonych dowodów oderwanych od całości, lecz ma rozważyć każdy szczegół, a także jego znaczenie oraz stosunek do wszystkich będących w związku okoliczności. Dlatego też ustalenia faktyczne wyroku tylko wtedy nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego jest uzasadnienie orzeczenia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 1974 r., II KR 114/74, OSNKW 1975/2/28, Lex 18929). Dokonując ustaleń faktycznych Sąd jest zatem związany dokonaną przez siebie oceną dowodów i nie może ustalać faktów sprzecznie z dowodami, którym dał wiarę i zarazem zgodnie z tymi, którym odmówił wiary (vide wyrok Sądu Najwyższego z 6 października 1976 r., Rw 343/76, OSNKW 1976/12158, Lex 19210).

Należy bowiem pamiętać o tym, że przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. tylko wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (wspomniany już art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),

- stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),
- jest wyczerpujące i logiczne – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego umotywowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 k.p.k.) (por. też wyrok Sądu Najwyższego z 03 marca 1998 roku, V KKN 104/98, Prokuratura i Prawo 1999/2/6, LEX 35095; wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 1997 roku, IV KKN 58/97, Prokuratura i Prawo 1997/11/1, LEX 31393).

W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd Rejonowy podczas orzekania wziął pod uwagę wszystkie te kryteria.

Rozważając kolejny zarzut - naruszenia przez Sąd I instancji zasady procesowej określonej w art. 5 § 2 k.p.k. nakazującej tłumaczenie wątpliwości w sprawie na korzyść oskarżonego Sąd Odwoławczy stwierdził, że zasada in dubio pro reo dotyczy wątpliwości, jakie w trakcie postępowania może powziąć Sąd orzekający. W razie zaistnienia takiej sytuacji w sprawie i rozstrzygnięciu wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, zasadnym staje się zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. ***Dodać i podkreślić należy, że wątpliwości musi mieć sąd orzekający, a nie strona. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zaistniała.***

W ocenie Sądu Okręgowego obrońca oskarżonego w złożonej apelacji przedstawia własną ocenę dowodów, którą niejako „zestawia” z oceną dowodów dokonaną przez Sąd I Instancji, przeprowadzoną w sposób prawidłowy (mając na uwadze zasady wynikające z art. 2 § 2 k.p.k., 4 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k.). Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku należycie uzasadnił swoje stanowisko, w tym w kwestionowanym zakresie, wskazując przy tym – stosownie do dyspozycji art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. – fakty, jakie uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, które w efekcie doprowadziły do skazania oskarżonego za zarzucane mu przestępstwo.

Okoliczność ta zwalnia Sąd Okręgowy zgodnie ze poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 lipca 2003 r., sygn. akt III KK 108/02 (Lex 81194) od odnoszenia się w szerszym zakresie do wskazanych w apelacji zarzutów, gdyż byłoby to jedynie zbędnym powtórzeniem poglądów przedstawionych przez Sąd I Instancji.

Nie powielając z tych też względów uzasadnienia zważyć należy, że wersja oskarżonego M. H. (k. 10-11, 61), że samochodem kierował inny kolega, zaś on jedynie siedział jako pasażer jawi się jako całkowicie nieprawdopodobna. Bezpośredni świadkowie zdarzenia – funkcjonariusze policji w osobach D. R. (k. 21-22, 61-62) i M. K. (k. 32-33, 62, 75) zeznali, że widzieli oskarżonego jak kierował samochodem i przez cały czas pojazd w/w był w zasięgu ich wzroku. Podkreślili, że obok niego siedział jeszcze pasażer, ale autem z pewnością kierował oskarżony. W ocenie w/w świadków nie było możliwości, aby oskarżony przesiadł się na inne miejsce, bez zauważenia przez nich tego rodzaju czynności.

W ocenie Sądu Okręgowego twierdzenia oskarżonego, że nie kierował pojazdem to jedynie jego nieudolna linia obrony, mającą go uchronić w efekcie przed odpowiedzialnością karną. Nie sposób zgodzić się również z tym, że zeznania I. I. i A. S. polegały na prawdzie. Świadek I. I. (k. 67) zeznał wprawdzie, że samochodem oskarżonego kierował jakiś kolega K., a on zaś siedział z przodu, co tym samym oznaczałoby, że w samochodzie były trzy osoby. Tego rodzaju teoria jest wysoce nieprawdopodobna, bowiem nawet oskarżony w pierwszych wyjaśnieniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym (k. 11) wyjaśnił, że siedział w samochodzie z kolegą, a nie dwoma kolegami. Powyższe podważa wiarygodność zeznań I. I.. Funkcjonariusze policji konsekwentnie twierdzili, że przez cały czas jak obserwowali samochód oskarżonego znajdowały się w nim tylko dwie osoby. Również A. S. starała się wesprzeć linię obrony oskarżonego. Sąd Odwoławczy w całości podziela ocenę zeznań dokonaną przez Sąd Rejonowy, zestawienie depozycji w/w z zeznaniami I. I. i interweniujących policjantów. Nie sposób odnaleźć w zeznaniach świadków D. R. i M. K. niejasności sugerowanych przez skarżącego, bowiem w ocenie Sądu Okręgowego ich zeznania stanowią spójną całość, z których ewidentnie wynika, że wcześniejsze zachowanie oskarżonego i kolegi, który spożywali piwo w zaparkowanym samochodzie wzbudziło ich zainteresowanie. Stąd ich wzmożona czujność, a następnie dostrzeżenie jak oskarżony kieruje pojazdem.

Skarżący starał się również wykazać, że z zeznań świadków I. I. oraz A. S. wynikało, iż oskarżony nie kierował samochodem, a w momencie zatrzymania przed posesją A. S. znajdował się na tylnym siedzeniu. Należałoby jednakże zauważyć, że rację miał Sąd I Instancji, że zeznania w/w świadków przedstawiały odmienne wersje, a elementem je spajającym była jedynie chęć pomocy oskarżonemu. W ocenie Sądu Odwoławczego funkcjonariusze policji jako osoby wykonujące zawód zaufania publicznego nie miały żadnego powodu aby obciążać oskarżonego, tym bardziej, że wcześniej obserwowali samochód oskarżonego, a potem zobaczyli jak po spożyciu alkoholu rusza tym samochodem i kontynuuje jazdę, aż do momentu jego zatrzymania.

Przechodząc do kolejnego zarzutu skarżącego dotyczącego rażącej niewspółmierności kary należy zauważyć, iż nie każda różnica w ocenie wymiaru kary może uzasadniać zarzut rażącej jej niewspółmierności, ale tylko taka, która jest natury zasadniczej, to znaczy jest niewspółmierna w stopniu niedającym się zaakceptować. Niewspółmierność rażąca to znaczna, "bijąca w oczy" różnica między karą wymierzoną, a karą sprawiedliwą, zasłużoną (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 30 maja 2003 r., II AKa 163/03, OSA 2003/11/113, LEX 81392). **Nie może być zatem w ramach tej przyczyny odwoławczej dokonywana korekta w każdej sytuacji, w której Sąd Odwoławczy dochodzi do wniosku, że karę należałoby ukształtować nieco odmiennie, tj. że kara jest po prostu zbyt surowa lub zbyt łagodna.** Chodzi jedynie o różnicę ocen o zasadniczym charakterze, sprowadzającą się do znacznej dysproporcji. W orzecznictwie podnosi się również, iż zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można podnosić jedynie wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy okoliczności popełnionego przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 7-8/1985, poz. 60, LEX 20053).

W pierwszym rzędzie stwierdzić należy, iż w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy w sposób szczegółowy i wyczerpujący ustosunkował się do wszystkich okoliczności, które stosownie do art. 53 k.k. składają się na dyrektywy sądowego wymiaru kary.

W ocenie Sądu Okręgowego bardzo trafnie Sąd Rejonowy stwierdził, że oskarżony M. H. nawet nie próbował tłumaczyć w jakikolwiek sposób z popełnienia przedmiotowego przestępstwa. Będąc pod znacznym wpływem alkoholu zdecydował się na podróż autem, bez racjonalnej przyczyny. Było to zachowanie wysoce naganne.

Faktem jest, że oskarżony nigdy wcześniej nie wchodził w konflikt z prawem, o czym świadczy jego karta karna (k. 106), jednakże mając na uwadze, iż zdecydował się na jazdę w znacznym stopniu nietrzeźwości (1.51 mg/dm³), jego zachowanie zasługuje na szczególną dezaprobatę.

W ocenie Sądu Okręgowego cech rażącej niewspółmierności z całą pewnością w stosunku do oskarżonego M. H. nie nosi kara 6 miesięcy pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat. Jest to kara adekwatna do zawartości kryminalnej czynu i stopnia jego społecznej szkodliwości, który w niniejszym stanie faktycznym jest dość wysoki. Sąd Rejonowy, z czym w pełni zgadza się Sąd Okręgowy, orzekł dodatkowo wobec oskarżonego karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych stwierdzając, iż w sytuacji zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej w stosunku do oskarżonego, będzie to w zasadzie jedyna realna dolegliwość, który uzmysłowi mu nieopłacalność przestępstwa.

Zgodzić się należy również z Sądem I Instancji, iż orzeczony w stosunku do oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 3 lat, we właściwym stopniu spełni cele zapobiegawcze i wychowawcze, a ponadto będzie stanowić naukę dla w/w na przyszłość. Faktem jest, że oskarżony po raz pierwszy popełnił przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji i powyższe zdarzenie wydaje się być incydentalne w jego życiu. Należy jednakże pamiętać, że obowiązek orzeczenia wobec nietrzeźwego sprawcy przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji uczestniczącego w ruchu, środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich mechanicznych albo pojazdów mechanicznych określonego rodzaju, ściśle sprzęgnięty jest z celem, jaki zakaz ten ma realizować. Chodzi najpierw o cele, które zakaz ma osiągnąć wobec oskarżonego, przede wszystkim cel zapobiegawczy, wysunięty przed cel wychowawczy. Taka hierarchia celów została przyjęta przez ustawodawcę także przy orzekaniu

środków karnych (wyrok Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2007 r. o sygn. III KK 14/07, opub. w OSNwSK 2007/1/781, Biul. PK 2007/11/5, LEX 314945).

Oskarżony wsiadając do samochodu w stanie nietrzeźwości powinien był liczyć się z konsekwencjami swojego czynu. Jest osobą dorosłą, ukształtowaną społecznie, głową rodziny i ojcem.

W ocenie Sądu, konieczne jest również odsunięcie oskarżonego od prowadzenia wszelkich pojazdów na dłuższy niż minimalny okres, wbrew zarzutom skarżącego. Powyższe wymusi na nim przemyślenie potencjalnych i faktycznych konsekwencji czynu. Środek karny w takim rozmiarze winien prewencyjnie oddziaływać na oskarżonego wskazując, że prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości powoduje nie tylko odebranie możliwości samodzielnego poruszania się samochodem, ale również ma wpływ na jego możliwości zarobkowe.

W ocenie Sądu Odwoławczego, celem orzeczonego przez Sąd I Instancji środka karnego jest wyeliminowanie w/w z uczestniczenia w ruchu drogowym pojazdem mechanicznym. To, że oskarżony nie spowodował wypadku czy też kolizji nie oznacza, że nie stworzył on poważnego niebezpieczeństwa dla pozostałych uczestników ruchu. Podkreślić należy, że trzyletni okres trwania zakazu, z pewnością jest wysoce dolegliwy, ale jest to również konsekwencja jego niezgodnego z prawem zachowania.

Nie należy tracić z pola widzenia, że przesłanką stosowania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych jest zagrożenie, które mogłoby w przyszłości spowodować prowadzenie pojazdu mechanicznego przez sprawcę. Zakres, a także czas trwania tego środka zależy od stopnia zagrożenia, jakie może stwarzać powrót oskarżonego do ruchu, ten zaś oceniać należy na podstawie okoliczności rozpatrywanego wypadku, przyczyn które do zdarzenia doprowadziły, sposobu prowadzenia pojazdu, a także rodzaju i wagi naruszonych zasad bezpieczeństwa oraz innych okoliczności wskazujących na stosunek sprawcy do obowiązujących zasad bezpieczeństwa, na jego stopień poczucia odpowiedzialności (wyrok Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 1982 r. o sygn. V KRN 106/1982, opub. w ONSPG 1982/8/108, LEX 17411). Decydującym w tej kwestii winien być jednak zawsze stopień zagrożenia dla bezpieczeństwa ruchu ze strony sprawcy. Im większe jest to spodziewane zagrożenie tym dłuższy winien być okres obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych i szerszy jego zakres. Ratio legis wymienionego środka karnego polega więc na tym, aby osoby nie przestrzegające zasad bezpieczeństwa, zagrażające bezpieczeństwu ruchu czy to z braku wyobraźni, czy z braku poczucia odpowiedzialności - z tego ruchu na określony czas wyłączyć. Brak wyobraźni oskarżonego, a także brak poczucia odpowiedzialności dyskwalifikuje go jako kierowcę, mogącego uczestniczyć w tym charakterze w ruchu drogowym.

To zaś z kolei nakazuje wyeliminować go z tego ruchu na 3-letni okres. Środek karny ukształtowany na tym poziomie, w nie mniejszym stopniu niż orzeczona wobec oskarżonego kara 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat oraz kara grzywny w wysokości 100 stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych, spełnią wymagania tak w zakresie społecznego oddziaływania, jak i celów zapobiegawczych oraz wychowawczych w stosunku do jego osoby.

Nie podzielając zatem żadnego z zarzutów apelacyjnych Sąd Okręgowy nie mógł wydać innego orzeczenia jak o utrzymaniu na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. zaskarżonego wyroku w mocy, uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną.

O opłacie za postępowanie przez sądem drugiej instancji orzeczono na podstawie art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 2, art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983r., Nr 49, poz. 223 j.t. ze zm.). Pozostałe koszty procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 złotych obejmują opłatę z tytułu kosztów poniesionych za uzyskanie informacji o osobie z Krajowego Rejestru Karnego (art. 618 § 1 pkt 10 k.p.k.) oraz z tytułu kosztów doręczeń wezwań i innych pism (art. 618 § 1 pkt 1 k.p.k.). Opłata za kartę karną została ustalona zgodnie z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2014 r. w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz.U.2014.861). Opłata za każdą kartę karną wynosi 30 złotych. Jeśli chodzi o wskazane koszty doręczeń, zostały one naliczone w oparciu o § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz.U. z 2003 r., Nr

108, poz. 1026 ze zm.), stosownie do którego ryczałt za doręczenie wezwań i innych pism wynosi w każdej instancji w postępowaniu sądowym po 20 zł, niezależnie od liczby doręczonych pism.